

Felicjan Składkowski

Od jego imienia nazwę wzięły sławojki - drewniane, wolnostojące, wiejskie toalety.

Felicjan Sławoj Składkowski, bo tak brzmi pełne jego imię i nazwisko, był przykładem, jak robi się spektakularną karierę polityczną, od wojskowego internisty do premiera. Urodził się 9 czerwca



FOT: EAST NEWS

Niezwykli ludzie

1885 roku w Gąbinie. Ojciec, sędzia pokoju, walczył w powstaniu styczniowym. Rodzice planowali nadać synowi imię Sławoj, ale miejscowy proboszcz nie wyraził na to zgody, bo nie znalazł takiego imienia w kościelnym wykazie, stąd został ochrzczony jako Felicjan Sławoj. Zdobywanie ważnych stanowisk rozpoczął od szefa służby sanitarnej, ukończył bowiem Akademię Medyczną. Piastując to stanowisko, zajął się zwalczaniem groźnych chorób zakaźnych: tyfusu, czerwonki, cholery. Dał się też poznać jako odważny żołnierz. Za swoje wojenne wyczyny w walce z bolszewikami został odznaczony Krzyżem Virtuti

Militari i Krzyżem Walecznych. Po majowym zamachu stanu został rządowym komisarzem stolicy. Przełożeni docenili jego talent i awansowali go na ministra spraw wewnętrznych. Wiele rozgłosu przyniosł mu wówczas projekt stawiania na wsiach drewnianych toalet, które od jego imienia zwano sławojkami. Choć go wówczas wyśmiewano i uczyniono bohaterem licznych żartów - dopił swego i przyczynił się do podniesienia higieny na wsi. W 1936 roku został premierem. Pełnił tę funkcję najdłużej ze wszystkich przywódców rządów w dwudziestoleciu międzywojennym. Zmarł w 1962 roku w Londynie.

Wielkie romanse

Piękna, inteligentna wzbudzała podziw muzyków, poetów, architektów, malarzy. Była ich muza i kochanką.

Mowa o Almie Mahler. Jej pierwszym mężem został o 19 lat starszy Gustaw Mahler - genialny kompozytor. Małżeństwo szybko okazało się niewypałem. Podczas pobytu w sanatorium Alma poznała 27-letniego Waltera

Gropiusa, architekta, przyszłego twórcę Bauhausu. Oczarował ją bez reszty i zostali kochankami. Kolejnym mężczyzną, który wzbudził jej namiętność, był o 12 lat młodszy malarz Oskar Kokoschka. Stworzył niezwykle portret ich dwojga „Naręczona wiatru”. Alma szybko się nim znudziła, on pisał do niej przez wiele lat, ostatni list dostała w wieku 70 lat. Gdy rozstała się z Kokoschką, odżyła jej namiętność do Gropiusa. Poślubiła go. Ale po kilku latach się rozwiedli. Kolejną zdobyczą został o 11 lat młodszy poeta Franz Werfel. Alma miała już wówczas 50 lat. Poślubiła go. Przeżyli razem 25 lat.

Historie

Table with 2 columns: Title and Page number. Includes: Pierwsza miłość 4, Syn marnotrawny 6, Za moją krzywdę! 10, Byłam hipiską 13, Wszyscy jesteście draniami! 18, Niemiecki bękart 24, Honor najważniejszy 28, Ostatnie wyznanie 32, Morderstwo w hotelu 32, Znikająca naręczona 34, Zostaniesz moją żoną? 36, Jak wybaczyć? 40

W starym kinie

Elżbieta Barszczewska
Burzliwe życie gwiazdy 14

Parada oszustów

W szponach szalbierza 16

Krzyżówki

Panoramiczna z hasłem 21, 22

W mroku

Czuję się niby niewolnica, tylko bodaj jeszcze mniej potrzebna swemu panu. Czasem myślę, że gdyby mógł, po prostu by mnie zabił. Ale nawet on musi się jeszcze jako tako liczyć z prawem. Za to ja coraz częściej myślę o tej pan-cernej szafce, w której zwykły trzymać rewolwer...

Str. 10

Za moją krzywdę!

To była głośna sprawa w całym województwie, a nawet pisano o niej w dalszych zakątkach Polski. Byłem wówczas młodym asesorem prokuratora, któremu przyszło nadzorować śledztwo.

Przebieg przepadł mi z oczami i nie sądził, że zabił go pod parą, nigdy by nie powiedział, że zabił go głuchym. Nika by o tym nie powiedział. Długo, nie sądził pan powstrzymać...
- Przecież pan to sądził! - wykrzyknął przerażony.
- Tak, i powiedział sobie zazwyczaj, że to jest sprawa...
- Zabójstwo to zabójstwo - powiedział, nie słysząc mnie. - Zrobiła sobie zakochana z przemocą. Wygodnie było dla niej, że zabiła go.
- Oj, dziewczyno! - powiedział, nie słysząc mnie. - Zabiła go, nie słysząc mnie.
- To by się zgodziło. Przeszedł do siebie, nigdy nie wrócił.
- Nigdy nie wrócił, że on nie wrócił - powiedział, nie słysząc mnie.
- Nigdy nie wrócił, że on nie wrócił - powiedział, nie słysząc mnie.
- Nigdy nie wrócił, że on nie wrócił - powiedział, nie słysząc mnie.

Fragmenty tekstu z krzyżówkami i obrazek rewolwera.